

Teatr Lalek Kukiełka z Ptaszkowej

13-go października do Naszego Domu przyjechał Teatr Lalek Kukiełka z Ptaszkowej, z przedstawieniem „Legenda o Smoku Wawelskim”. Aktorzy do inscenizacji wykorzystali lalki z „Muzeum Lalek w Pilźnie”, a bogata scenografia, ciekawy scenariusz oraz bardzo dobry kontakt aktorów z naszą publicznością bardzo spodobał się Uczestnikom.



Teatrzyk przeniósł wszystkich zebranych w baśniowy świat. W trakcie przedstawienia nie zabrakło efektów specjalnych takich jak: bańki, czy muzyka, co wprawiło nas w zachwyt i na pewno długo zapamiętamy i występ, i treść legendy.

Nad wielką i piękną rzeką WISŁĄ rozciąga się dziś wspaniałe miasto KRAKÓW. W mieście tym wznosi się wzgórze WAWEL, a na nim ogromny zamek królewski. Dawno, dawno temu mieszkał w nim mądry i dobry król KRAK, który pragnął szczęścia dla swoich poddanych. I wszyscy nadal żyliby w szczęściu i pokoju, gdyby nie SMOK, który nagle przebudził się ze snu i zaczął straszyć ludzi. Smok porywał owce, krowy, kury a nawet i ludzi. Błady strach padł na mieszkańców Krakowa, którzy bali się wychodzić ze swych domów. Najodważniejsi śmiałkowicie próbowali się rozprawić z żarłocznym smakiem, ale i oni stawali się dla niego obiadem. Ani król, ani jego najmądrzejsi doradcy nie potrafili znaleźć wyjście z tej sytuacji.

(...)

Dzielny szewczyk Dratewka stał się ulubieńcem mieszkańców i pojął za żonę królową jak obiecał król. Żyli długo i szczęśliwie, a księżniczka cieszyła się, że miała takiego mądrego i dzielnego męża.

Uczestnicy mogli wczuć się w rolę aktorów poprzez samodzielny ruch kukiełką i użyciu jej w swojej wymyślonej fabule. Dowiedzieliśmy się również jak powstają od podstaw: -paczki, nakładane na dłoń aktora i poruszane palcami,-marionetki,

Środowiskowy Dom Samopomocy w Nowym Żmigrodzie

poruszane od góry nitkami i drucikami,-jawajki, poruszane od dołu ręką animatora i za pomocą drutów oraz kukiełki, poruszane od dołu. Uczestnikom tak bardzo spodobał się występ aktorów, że sami zaproponowali, iż przygotują własne przedstawienie teatralne z użyciem laleczki, którą otrzymaliśmy w prezencie od naszych gości.